**XI Terapia logopedyczna**

**Logopeda:** Mariola Smolik- Humaidi

Zachęcam wszystkie dzieci do ćwiczeń logopedycznych- dziś proponuję wiersze dość trudne do wymowy. Powodzenia.

**Gotowała baba barszczyk”**

Gotowała baba barszczyk, a za piecem śpiewał świerszczyk: “ Barszczu,

barszcz, gotuj się,

bo mi strasznie jeść się chce”.

Usłyszała świerszcza baba.

“Barszczu żaden świerszcz nie jada.

Świerszczu, świerszczu, nie kłam, nie!

Jeż usłyszy- to cię zje”.

“Świerszcz się jeża nie przestraszy!

Już się ugotował barszczyk.

Macie, babko barszczu dość,

jeszcze się pożywi gość”.

**“Szczypawka”**

Raz szczypawka - jeszcze młoda do

Szczecina szła.

Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna. Jeszcze

Szczecin dość daleko a już braknie sił.

- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.

Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.

To szczypawce raj!

Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.

- Szczecin chyba za daleko -

Powiedziała wnet.

- Może na Szczebrzeszyn ruszę.

Podwiezie mnie kret.

**“Dżungla”**

Co to jest dżungla? Dziki las.

Wejdźmy do dżungli jeden raz.

Jakiś ptak

gwiżdże pośród drzew.

Oj, coś się skrada! - Może lew?

Przekorek umknął, ile sił

Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

**“Dżokej”**

Dżokej i jego koń Dżambo wybrali się na przejażdżkę. Dżambo bardzo lubił

takie wyjazdy w teren. Ujeżdżalnia już go nudziła. Po dłuższym czasie dotarli do

dziwnego miejsca. Dżokej ujrzał drzwi, a przed nimi dwie dżdżownice. Jedna z

nich przemówiła do dżokeja ludzkim głosem: “ Kto tym gwizdkiem zagwiżdże i

poczęstuje nas dżemem, temu drzwi same się otworzą. Za drzwiami będzie piękna

dżungla...”. Dżambo też usłyszał, co powiedziała dżdżownica i zaczął głośno rżeć

ze śmiechu. Dżambo rżał tak głośno, że dżokej... obudził się ze smacznej drzemki

pod drzewem.

GŁOSKI SYCZĄCE

**“Rarytasy Stasia”**

W swoim małym pokoiku

Staś ma mnóstwo smakołyków:

serek wiejski, chleb sojowy,

słodki soczek truskawkowy.

Jest sałatka owocowa,

i rolada kokosowa,

słodki deser sezamowy,

wielki tort marcepanowy,

ostra pasta łososiowa,

galaretka brzoskwiniowa.

Są sardynki, zupa z suma,

ser podlaski i salami,

pyszny sernik z bakaliami,

sękacz, ciastka i ciasteczka,

miska pełna ananasów,

Staś ma mnóstwo rarytasów.

**Skarby”**

U Sabiny na stoliku

różnych skarbów jest bez liku:

spinka, kostka, dwa naparstki,

smacznych pestek ze dwie garstki,

smok wawelski papierowy,

serce, słonik plastikowy,

serpentyna i sakiewka

i niebieska chorągiewka.

**“Rrrymowanka”**

Ryba, rower, rak, rakieta,

radar ,rolka ,rynna ,rów ,

ryż ,rabarbar i roleta ,

to na R plejada słów .

Bo R drży ,bo R warczy ,

R

to trudna jest literka ,

czasem chęci nie wystarczy

by ją mówić jak spikerka .

Lecz kto ćwiczy ją wytrwale ,

łamiąc język przez dni

wiele ,ten i mówi ją wspaniale .

Tak więc ,ćwiczmy przyjaciele .

Ryba ,rower ,rak ,rakieta ,

radar ,rurka ,rynna ,rów

ryż ,rabarbar i roleta .

Warcz młodzieńcze -bywaj zdrów

.